



## BOLESŁAW SŁOMKA

Chmielnik, dnia 11 grudnia 1946 ja, milicjant Kłyszewski Józef z Posterunku MO Chmielnik, rozpytałem niżej wymienionego na okoliczności rozstrzeliwania Polaków w czasie okupacji przez hitlerowców niemieckich, który zapodał, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Bolesław Słomka
Imiona rodziców	Walenty i Maria z Piotrowskich
Wiek	57 lat
Narodowość	Polak
Wyznanie	katolik
Zawód	handlarz
Miejsce zamieszkania	Chmielnik, ul. Wolności 18
Karalność	sądownie niekarany

---

W kwietniu 1943 r., dokładnej daty nie pamiętam, przyszedł do mego mieszkania Jan Pawlik, urzędnik Zarządu Miejskiego Chmielnika, i kazał mi wziąć łopatę i iść zakopać zabitych ludzi, którzy zostali rozstrzelani przez Niemców na kirkucie w Chmielniku. Gdy zaszedłem na miejsce, widziałem rozstrzelanych 16 mężczyzn. Koło nich stali jeszcze Niemcy. Jeden jeszcze z tych rozstrzelanych ruszał się, doszedł do niego Niemiec i kopnął go butem w głowę, i kazali zakopywać. Kazali kopać doły na 170 cm głębokości. Przy tym było dużo ludzi do zakopywania – wszystkich nie znam, byli mi tylko znani Roman Pakosiński, Sylwester Janeczko [i] Stanisław Sadłocki. Znać pomordowanych nie znałem, wiem tylko, że później przychodziły ich rodziny i pytali się, gdzie oni są pochowani.

Tak zeznałem.